

BP 72 1000

ANTONI CZUBIŃSKI
Poznań

CU 473

POLSKA MYŚL ZACHODNIA XIX I XX WIEKU



Pojęcie „polska myśl zachodnia” pojawiło się stosunkowo dawno i znajduje szerokie zastosowanie w publicystyce i literaturze historycznej. Mimo to, jest ono słabo zdefiniowane i ma dość wieloznaczny charakter¹.

Pojęcie „myśl zachodnia” utożsamiano niekiedy z „ideologią” lub „ideą zachodnią”². Tutaj przez „myśl zachodnią” rozumiemy dążenie do ukierunkowania rozwoju państwa polskiego w oparciu o ziemie zachodnie, zwrócenie społeczeństwa polskiego frontem ku zachodowi. Dążenie to nazywa się często nawrotem do piastowskich koncepcji terytorialnych państwa polskiego³. Koncepcję piastowską przeciwstawia się z kolei jagiellońskiej koncepcji terytorialnej państwa⁴.

W uproszczonym ujęciu przyjmuje się, że za czasów piastowskich państwo polskie opierało się na zachodzie o linię Odry i w sojuszu z innymi plemionami zachodniosłowiańskimi skutecznie przeciwstawiało się ekspansji plemion germańskich. Od czasów Jagiełły poczynając, zainteresowania społeczeństwa polskiego kierowały się coraz bardziej na wschód ustępując naciskowi plemion i państw germańsko-niemieckich. Szczególną rolę w procesie tym spełniła unia polsko-litewska, która ukierunkowała energię społeczeństwa polskiego daleko na wschód pozostawiając ziemie prapolskie w ręku niemieckim.

¹ M. Mroczko, *Problemy kształtowania myśli zachodniej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Gdańsk 1981; *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*. Redaktor naukowy Andrzej Kwilecki. Warszawa—Poznań 1980; Z. Dworecki, *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922 - 1939*. Poznań 1981.

² A. Kwilecki, *Geneza i oddziaływanie wielkopolskiego ośrodka myśli zachodniej w ujęciu socjologicznym (wprowadzenie)*. W: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce...*, s. 6; M. Orzechowski, *Idea zachodnia w myśli politycznej Wielkopolski (1918 - 1945)*. „Kronika Wielkopolski” nr 2 - 3, 1975, ss. 13 - 37.

³ M. Orzechowski, *Tradycje piastowskie w polskiej myśli politycznej XX wieku*. W: *Piastowie w dziejach Polski*. Praca zbiorowa pod red. R. Hecka. Wrocław 1975, ss. 269 - 285.

⁴ P. Jasienica, *Polska Piastów*. Warszawa 1966; tenże, *Polska Jagiellonów*. Warszawa 1965; M. Kosman, *Myśl zachodnia w Polityce Jagiellonów*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1984, ss. 1 - 24.

1 Przegląd Zachodni, 1/1985

Tak rozumiana „ideologia” lub „myśl zachodnia” nie nawiązuje do złożonej i bogatej problematyki „occydenalizmu”, tj. koncepcji zmierzającej do przeciwstawienia powiązanej z Zachodem, cywilizowanej, katolickiej Polski pogańskiemu, zacofanemu, barbarzyńskiemu Wschodowi⁵. W koncepcji occydenalizmu mieści się tak idea Polski jako przedmurza chrześcijańskiej Europy przed pogańskim Wschodem, jak i Polski jako przedmurza cywilizowanej Europy przed bolszewizmem.

Niezależnie od takich czy innych poglądów i ideologii państwo i społeczeństwo polskie do 1918 r. podlegało systematycznie procesowi parcia na wschód. Z jednej strony Niemcy napierali na Słowiańszczyznę, wypierając ją z zachodu na wschód⁶. Polacy, ulegając temu procesowi, wypierali z kolei inne ludy polonizując ziemie pruskie, ruskie i litewskie⁷. Z drugiej strony już przed rozbiorami pojawiły się głosy przestrzegające przed negatywnymi skutkami opuszczania zachodnich rubieży i wzywające do ponownego zwrócenia się frontem na zachód⁸. Po rozbiorach głosy te uległy wzmocnieniu. Wzywano do odbudowy państwa obejmującego nie tylko ziemie przedrozbiorowe, ale również ziemie utracone na zachodzie i północy przed rozbiorami. Szczególnie ostro krytykowano unię lubelską z 1569 r. W rozumieniu wielu publicystów i historyków unia polsko-litewska spowodowała rezygnację z obrony etnicznie polskich ziem na zachodzie i północy, ukierunkowała ekspansję polską na bezkresne obszary wschodnie, spowodowała rozplątanie się żywiołu polskiego na tych obszarach, doprowadziła do zbędnych konfliktów na wschodzie i w konsekwencji stała się jedną z głównych przyczyn załamania się państwa polskiego w końcu XVIII w.⁹

„Unia lubelska — pisał B. Wysłouch — posiadała w oczach naszych patriotów powagę o wiele wyższą od wszelkich praw narodowościowych, różnic plemiennych lub etnograficznych. Nietrudno było jednak dostrzec, jak obosieczna jest broń taka, jak mało podstaw istotnie etnicznych posiada. [...] Przecież Ruś Kijowska lub Ha-

⁵ A. Wierzbicki, *Wschód-Zachód w koncepcjach dziejów Polski. Z dziejów polskiej myśli historycznej w dobie porozbiorowej*. Warszawa 1984, s. 20 i n.

⁶ „Drang nach Osten” i istoriczeskoje razwitiije stran centralnoj i jugo-wostocznej Jewropy. Moskwa 1967; *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej*. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten” pod red. G. Labudy. Poznań 1963.

⁷ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*. Kraków 1919, t. I.

⁸ K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce w dobie Oświecenia*. Poznań 1979; *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*. Warszawa 1973; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*. Warszawa 1979.

⁹ J. Maternicki, *Józef Szujski wobec tzw. idei jagiellońskiej*. W: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Wrocław 1979, ss. 41 - 55.

licka, nim wcielone zostały do Polski, tworzyły przedtem państwa samodzielne. [...] Śmiesznie było widzieć w unii akt świadomie przez cały lud dokonany. A zresztą gdyby i tak nawet było, czyż naród zobowiązywał się w ten sposób na wieki wieków? Przez cały przeciąg czasu należenia do Polski, lud ukraiński protestował czynnie i energicznie przeciw narzuconym mu formom państwowym, społecznym, religijnym. Cóż to była za unia?"

Wysłouch krytycznie odnosił się do postulatu odbudowy Polski w tzw. granicach przedrozbiorowych.

„Tak więc — dowodził — nie widziano np., że granica Polski z r. 1772 dzieli lud ukraiński na dwie części, że więc odbudowanie Polski było podziałem Ukrainy. Z drugiej strony nie widziano również, że poza tą granicą pozostaje lud Polski na Śląsku i Mazurach pruskich”.

Krytykując argumenty wysuwane na rzecz uzasadnienia panowania polskiego na wschodzie Wysłouch pisał:

„Wskazywano również dla poparcia prawa Polski do krajów ruskich i Litwy na zasługi cywilizacyjne Polaków w tych krajach, jak gdyby wyższość kultury — (bo do tego tylko zasługi te się sprowadzają) — była dostateczną podstawą do panowania jednego narodu nad drugim. To samo dziś słyszymy od kulturtregerów znad Sprei; Niemcy także mogliby się powołać na fakt licznej kolonizacji w wiekach XII, XIII i XIV, kiedy Polska rękami niemieckimi zagospodarowana i rozbudowana została w znacznej części. Z równym prawem więc mogliby rościć pretensje do ziemi polskiej — a co się tyczy Śląska i Prus Wschodnich, to według tej teorii historycznej i kulturalnej, istotnie potrzeba zupełnie na rzecz Niemców z krajów tych abdykować. Demokracja polska w całej tej kwestii musi zająć wręcz odmienne stanowisko”¹⁰.

Istotną cezurę w rozwoju polskich dążeń narodowo-wyzwoleńczych i związanych z nimi programów stanowiły najpierw wojny napoleońskie, a następnie powstanie 1830 r. i wojna polsko-rosyjska 1831 r. Wojny napoleońskie spełniły poważną rolę w procesie integracji społeczeństwa polskiego. W Legionach brali udział ludzie z różnych zaborów, a Księstwo Warszawskie objęło część wszystkich poprzednich zaborów. Pobudzało ono ambicje walki o przyłączenie dalszych ziem tak na wschodzie, jak i na zachodzie. Natomiast wydarzenia z lat 1830/1831 kierowały się wyłącznie przeciw Rosji. Pod wpływem romantycznej poezji A. Mickiewicza, J. Słowackiego i innych poetów ukształtowało się silne uczuciowe powiązanie polskiej opinii publicznej z kresami wschodnimi. Podejmowane w tym czasie dyskusje na temat narodu i państwa przybierały jednostronne antyrosyjskie, wschodnie ukierunkowanie. Wprawdzie Polacy z zaborów austriackiego i pruskiego wzięli aktywny udział w powstaniu,

¹⁰ B. Wysłouch, *Szkice programowe*. W: S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*. Warszawa 1969, ss. 45-46.

to jednak mówiono i pisano w zasadzie o Królestwie i tzw. ziemiach zabranych przez Rosję¹¹. Ukształtowana w tym czasie postawa emocjonalna przetrwała długi czas. Zwracał na to uwagę Z. Wojciechowski pisząc:

„Powstanie z roku 1830 zajmuje w dziejach Polski XIX wieku miejsce zupełnie specjalne z przyczyny wtórnego oddziaływania na psychikę społeczeństwa polskiego. Wybuchło w chwili, gdy literatura romantyczna Polski wchodziła w okres najpełniejszego rozkwitu. Jej zenitem jest twórczość Mickiewicza, który całą duszą oddany był programowi połączenia ziem 'zabranych' z Królestwem i który skutkiem tego stosunek polsko-rosyjski wziął za główny motyw przewodni swej genialnej twórczości. Twórczość ta wyryła w psychice polskiej głębokie bruzdy, przewyciężane dopiero od początków wieku XX”¹².

W okresie tym pogłębiła się też w Polsce — rozwijana już wcześniej — nieuzasadniona wiara, iż państwa zachodnioeuropejskie gotowe są przyjść Polakom z pomocą w ich zmaganiach z Rosją¹³. Nawet w programie najbardziej postępowego na owe czasy ugrupowania politycznego Wielkiej Emigracji głoszone o konieczności odbudowy państwa łącznie z tzw. ziemiami zabranymi. W Manifeście Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z 1836 r. pisano bowiem o Polsce „od Odry i Karpat aż po Dniepr i Dźwinę, od Bałtyku do Czarnego Morza”¹⁴.

Ludność polska w swojej masie nie wywierała zresztą wpływu na bieg wydarzeń. Państwo szlacheckie upadło. Masy ludowe nie odgrywały jeszcze większej roli politycznej. Na wschodzie chłopów polskich było mało. Dominowała tam szlachta. Na Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu chłopcy byli jeszcze uzależnieni od szlachty. Szlachta była tam jednak już w dużym stopniu niemiecka. Na podbitych przez Prusy ziemiach utrzymywały się polskie tradycje ludowe. Śpiewano polskie pieśni, opowiadano legendy, utrzymywano kontakty z pozostałymi dzielnicami kraju. Szczególną rolę spełniał Kościół katolicki i obrzędy religijne. Do ośrodków kultu religijnego w Częstochowie, Piekarach Śląskich, Górze Kalwarii czy w Świętej Lipce na Warmii ściągali tysiące pątników. Spotkania te umacniały poczucie odrębności narodowej ludu polskiego, rozdziły poczucie niezależności i siły¹⁵.

¹¹ A. Zieliński, *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815 - 1831*. Wrocław 1969.

¹² Z. Wojciechowski, *Polska—Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Poznań 1945, s. 205.

¹³ W. T. Kowalski, *Zachód a Polska (XVIII-XX w.)*. Warszawa 1984; J. Krasuski, *Obraz Zachodu w twórczości romantyków polskich*. Poznań 1980.

¹⁴ *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Dokumenty i pisma*. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył B. Baczkowski. Warszawa 1959, s. 89.

¹⁵ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*. Olsztyn 1983; M. Tobiasz, *Pionierzy odrodzenia narodowego na Śląsku (1763 - 1914)*. Katowice 1945; T. Swat, *Polskie pieśni patriotyczne na Warmii w latach 1772 - 1939*. Olsztyn 1982.

Szczególną rolę w Prusach spełniała Wielkopolska, która uchodziła za kolebkę państwowości polskiej, najdłużej pozostawała w bezpośrednim związku państwowym z resztą ziem polskich, stanowiła największe skupisko ludności polskiej w tym kraju i dysponowała stosunkowo liczną kadram przywódczą. Wielkopolanie brali żywy udział w życiu ponadzaborowym, a szczególnie w kolejnych powstaniach narodowych¹⁶. Poznań oddziaływał silnie na pozostałe ośrodki polskie w Prusach¹⁷. Fala odrodzenia narodowego ujawniła się w okresie Wiosny Ludów. Ogarnęła ona również Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie. Szczególną rolę w budzeniu mas ludowych na Śląsku spełnili tacy przywódcy, jak Józef Lompa (1797 - 1863), ks. Józef Szafranek (1807 - 1874), ks. Jan Alojzy Ficek (1790 - 1862), Paweł Stalmach (1824 - 1891). Karol Miarka (1825 - 1882), a następnie Adam Napieralski (1870 - 1928), Bronisław Koraszewski (1864 - 1924), Wojciech Korfanty (1873 - 1939) i inni¹⁸. Lompa już w latach dwudziestych XIX w. opracował i wydał polskie podręczniki historii i geografii Śląska, wydawał zbiory wierszy i opowiadań. Ks. Ficek organizował bractwa trzeźwości i przekształcił parafię w Piekarach w wielki ośrodek kultu maryjnego (1842 - 1849). Na Śląsku Cieszyńskim działalność polską rozwijał Stalmach. Działalność Lompy kontynuował K. Miarka, który w 1864 r. rozpoczął wydawanie pisma pt. „Katolik”. Po nim pismo to przejął Napieralski.

Ks. Szafranek w 1848 r. został posłem do parlamentu niemieckiego we Frankfurcie, a następnie do sejmu pruskiego. W parlamencie złożył 8-punktową petycję żądającą zachowania prawa używania języka polskiego w urzędach i polskich praw narodowych. W 1849 r. pod jego petycją zebrano około 500 tys. podpisów. Był to pierwszy tak szeroko zakrojony przejaw polskiego ruchu na Śląsku. Smółka i Lompa w 1849 r. założyli Towarzystwo Nauczycieli Polaków. Zakładano gazety i wydawano podręczniki polskie. Kolportowano książki historyczne Jędrzeja Mszczewskiego z Poznania. Z pewnym opóźnieniem ruch ten objął również Pomorze Gdańskie¹⁹. Na Warmii i Mazurach rolę budzicieli polskości spełnili Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764 - 1855), Wojciech Winkler-Kętrzyński (1838 - 1918), księża polscy. Kętrzyński w 1872 r. zało-

¹⁶ A. Czubiński, *Postępowo-rewolucyjne i narodowo-wyzwoleńcze tradycje Wielkopolski*. Poznań 1983.

¹⁷ A. Kwilecki, *Poznań i Wielkopolska ośrodkami polskości na ziemiach zaboru pruskiego*. W: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu...*, ss. 23 - 62.

¹⁸ Zob. M. Tobiasz, *Pionierzy...*, M. Czapliński, *Adam Napieralski 1861 - 1928. Biografia polityczna*. Wrocław 1974; M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975.

¹⁹ Sz. Wierzchosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860 - 1914*. Wrocław 1980.

zył Towarzystwo Mazurskiej Inteligencji Ludowej. Dużą rolę spełniały pielgrzymki do Świętej Lipki. W 1877 r. za cudowną miejscowość uznano Gietrzwałd. Zjechało się tam około 50 tys. pątników²⁰. Wygłaszano kazania i śpiewano pieśni w języku polskim. Opowiadano legendy o bitwie pod Grunwaldem. W 1886 r. zaczęto wydawać „Gazetę Olsztyńską”²¹.

Pojawiła się publicystyka informująca społeczeństwo polskie o ludności polskiej Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur. Pojawiły się głosy wzywające do obrony tych ziem przed prowadzoną przez Prusy germanizacją. Formułowano postulat walki o włączenie tych ziem do przyszłego odrodzonego państwa polskiego. Postępująca stopniowo demokratyzacja stosunków na pierwszy plan wysuwała masy ludowe. Zaczynano rozumieć, że tereny te mogą spełnić poważną rolę w dalszym rozwoju wydarzeń²².

Do tego czasu społeczeństwo polskie reprezentowała szlachta; naród utożsamiano z tą klasą społeczną. Na ziemiach zachodnich i północnych szlachta polska prawie nie występowała. Dominowały tam masy chłopskie. Do lat siedemdziesiątych XIX w. masy te nie spełniały samodzielnej roli politycznej i nie znajdowały większego uznania u publicystów i historyków. Emancypacja polityczna mas ludowych w końcu XIX w. spowodowała przekształcenie ich z biernej masy w podmiot dziejów²³. Wraz z nimi rosła ranga zamieszkiwanych przez nie obszarów. Wejście mas ludowych do polityki i historii pociągnęło za sobą konieczność ukształtowania programu odbudowy państwa obejmującego oderwane wcześniej od Polski przez Prusy, ale nadal zamieszkałe przez polskiego chłopą obszary Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza, Warmii i Mazur. Dojrzewające w końcu XIX w. ruchy społeczno-polityczne jak: ruch socjalistyczny, ludowy i ruch narodowo-demokratyczny problem ten musiały podjąć i rozwinąć.

Prekursor socjalizmu polskiego, Bolesław Limanowski, już w 1874 r. ogłosił broszurę poświęconą losom ludności polskiej na Śląsku²⁴. Problematyce ziem polskich zaboru pruskiego dużo uwagi udzielała prasa PPS,

²⁰ W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864 - 1945*, Wrocław 1984, ss. 50 - 51.

²¹ A. Wakar, *Przebudzenie narodowe Warmii 1886 - 1893*, Olsztyn 1965.

²² W. Wrzesiński, *Prusy Zachodnie w polskiej myśli politycznej lat 1864 - 1914*, „Zapiski Historyczne” nr 3 - 4/1975, ss. 45 - 81; H. Zieliński, *Sprawa polskich ziem i granic zachodnich w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*. W: *Naród i państwo*. Warszawa 1969, ss. 407 - 423.

²³ J. R. Szaflik, *Czynniki kształtujące świadomość narodową chłopów polskiego w końcu XIX i w początkach XX wieku*. „Przegląd Humanistyczny” nr 3 i 4/1983.

²⁴ B. Limanowski, *Losy narodowości polskiej na Śląsku*. Lwów 1874.

a szczególnie PPS zaboru pruskiego²⁵. Zagadnieniami tymi zajmował się intensywnie Julian Marchlewski²⁶. Broszurę o obronie narodowości pisała nawet Róża Luksemburg, znana skądinąd jako przeciwniczka wszelkich dążeń odśrodkowych, a więc i narodowowyzwoleńczych²⁷.

Prekursor ruchu ludowego w Galicji, Bolesław Wysłouch, w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Przegląd Społeczny” (1886 - 1887), rozwinął — oparty na teorii postępu społecznego — szeroki program odbudowy demokratycznego państwa narodowego²⁸. W *Szkicach programowych* z 1886 r. B. Wysłouch pisał:

„Zapytajmy siebie, dlaczego gubernie mohylewska i witebska tak szybko pozbywają się cech polskości — a Śląsk i Mazowsze prawie w oczach naszych odradzają się? Dlaczego tam kilkudziesięcioletnia rusyfikacja zabiła narodowość polską a tu kilka wieków germanizacji nie uczyniły kraju niemieckim? Bo tam — odpowiada autor — polską była i jest szlachta tylko, a na Śląsku i Mazurach polski jest lud prosty, który język swój i narodowość zachowuje silnie i uparcie wśród najmniej pomyślnych okoliczności”²⁹.

Autor wzywał, by program odbudowy państwa polskiego oprzeć na masach ludowych, ponieważ

„[...] chce tego etyka społeczna, która dobro ogółu, interes mas ludowych za cel w działaniu społecznym uznaje. Wtedy dopiero też wywołą się siły uwieczonych mas ludowych, które podejmą energicznie i świadomie pracę nad rozwiązaniem problemów społecznego postępu; zachowanie i rozwój naszej narodowości oprą się tym samym na gruncie realnym; sprawa polska stanie się sprawą kilkunastu milionów ludzi, z którą prędzej czy później państwa i ludy sąsiednie liczyć się będą musiały”.

Odbudowę państwa Wysłouch wiązał z terytorium narodowym, do którego zaliczał ziemie zamieszkałe przez lud polski, a więc nie podbite

²⁵ F. Hawranek, *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku w latach 1890 - 1914*. Opole 1977; W. Zieliński, *Geneza i powstanie PPS zaboru pruskiego (1890 - 1893)*. Katowice 1979; A. Juzwenko, *Myśl niepodległościowa „Przedświtu”*. W: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*. Wrocław 1980, t. IV, ss. 53 - 78; M. Waldenberg, *Z problematyki narodu w polskiej myśli socjalistycznej okresu zaborów*. W: *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*. Praca zbiorowa pod red. J. Goćkowskiego i A. Walickiego. Warszawa 1977, ss. 246 - 266.

²⁶ J. B. Marchlewski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego*. W: *Pisma wybrane*. Warszawa 1952, t. 1, ss. 181 - 522.

²⁷ R. Luksemburg, *W obronie narodowości*. Poznań 1900; *Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce*. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego. Poznań 1978, ss. 76 - 83.

²⁸ A. Kudłaszyk, *Myśl społeczno-polityczna Bolesława Wysłoucha 1855 - 1937*. Warszawa—Wrocław 1978, ss. 96 - 106.

²⁹ S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw...*, s. 39.

przez szlachtę polską na wschodzie obszary białoruskie, litewskie i ukraińskie, lecz zamieszkałe od wieków przez chłopą polskiego obszary Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Mazowsza, Małopolski. Rodzący się ruch socjalistyczny i ludowy podnosiły znaczenie czynnika etnicznego w kształtowaniu oblicza narodu i jego dążeń politycznych. Akcentował to silnie Wysłouch w swoich *Szkicach programowych*.

„Że szlachcic polski myśląc o ojczyźnie, mógł myśleć tylko o granicach z 1772 roku — pisał — jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą. Na całych obszarach od Gdańska do Dźwiny i Dniepru siedziała po wioskach szlachta ta sama, jednolita szlachta polska. A szlachta — to naród; gdzie szlachcic był Polakiem, tam tym samym kraj za polski uważano. Ludu w rachubę ideał ten nie brał. Że chłop był innym w Poznaniu, a innym na Ukrainie lub pod Witebskiem — w to nie wglądał on wcale. Bo chłop do życia politycznego powołany nie był i miał jedno tylko ściśle określone zadanie w życiu — pracować na roli na cudzą korzyść. Cóż więc znaczyć mogły przy tworzeniu ideału narodowego jakieś cechy etnograficzne, język chłopski, jego rasa”.

Argumenty polskie w sprawie ziem wschodnich Wysłouch porównywał do argumentów niemieckich rzeczników *Drang nach Osten* wobec Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Odrzucał je głosząc, że prędzej czy później Niemiec we Francji stanie się Francuzem, Anglik w Polsce — Polakiem, a Polak na Rusi — Rusinem. W konkluzji swych *Szkiców programowych* Wysłouch postulował:

„Zjednoczenie wszystkich części Polski etnograficznej w jedną całość — jako punkt pierwszy programu narodowego, a osiągnięcie w tych granicach możliwie najpełniejszej jednolitości jako najważniejsze zadanie naszej pracy narodowej wewnętrznej — oto pierwszorzędne zadanie narodowościowej strony naszego programu”³⁰.

Interesującej nas kwestii dużo uwagi poświęcili też ideologowie ruchu narodowo-demokratycznego, czyli endecji. Ideologowie ruchu narodowo-demokratycznego reprezentowali rodzącą się do samodzielnego życia politycznego burżuazję polską. Była ona słaba. Prowadziła trudną walkę obronną przed zalewającymi ziemie polskie falami burżuazji niemieckiej i rosyjskiej. Szczególne niebezpieczeństwo groziło jej ze strony burżuazji prusko-niemieckiej. Była ona silna ekonomicznie, dobrze zorganizowana i odpowiednio ukierunkowana. W walce z nią burżuazja polska musiała odwołać się do drobnomieszczaństwa, a zwłaszcza do mas chłopskich. Stanowiły one podstawę polskich sił obronnych. W argumentacji swej przywódcy endecji odwoływali się do mas ludowych. Szczególną rolę spełniały tu wypowiedzi Jana Ludwika Popławskiego (1854 - 1908), Romana Dmowskiego (1864 - 1939), Zygmunta Balickiego (1858 - 1916), Mariana

³⁰ Tamże, s. 48.

Seydy (1879 - 1967)³¹. Głosili oni, że główne niebezpieczeństwo zagraża narodowi ze strony Niemiec i wzywali do konsolidacji narodu w walce obronnej z germanizatorskimi poczynaniami Rzeszy. Nawiązywali oni do koncepcji tych polityków antypolskich w Niemczech, którzy dowodzili, że Prusy i Polska nie mogą współistnieć obok siebie. Jeśli w Europie pozostają Prusy, to nie ma miejsca dla Polski. Jeśli odrodzi się Polska, to będą musiały upaść Prusy³². Politycy pruscy robili wszystko, by nie dopuścić do odrodzenia państwa polskiego i umocnić Prusy. Polscy narodowi demokraci działali na odwrót³³. W głośnym artykule z 1887 r. pt. *Środki obrony* Popławski pisał:

„Całe dorzecze Bałtyku od Wisły aż do ujścia Niemna, tak niebacznie kiedyś roztrwonione wraz ze Śląskiem przez państwo polskie, musi być odzyskane przez narodowość polską. Wyrzeczenie się tego przyrodzonego dziedzictwa i nieszczęśliwe majaki 'podbojów na wschodzie' były przyczyną naszego upadku politycznego i dzisiaj w pracy odrodzenia te błędy przeszłości przygniatają nas swym ciężarem i wstrzymują w pochodzie ku lepszej przyszłości. Nasi politycy marzą jeszcze o Wilnie i Kijowie, ale o Poznań mniej dbają, o Gdańsku zapomnieli prawie zupełnie, a o Królewcu i Opolu nie myślą zgoła. Czas już zerwać z tą tradycją, która pasowała na bohaterów Jeremich Wiśniowieckich, a na pastwę niemieckim katom oddawała Kalksteinów. Czas już po wiekach błakania się po manowcach wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzebiły krzepkie dłonie wojów piastowskich”³⁴.

Ideologowie narodowej demokracji dowodzili, że Polska może się odrodzić tylko na terenach etnicznie polskich, że będzie ona musiała mieć szeroki dostęp do morza, że musi być dostatecznie silna, by móc oprzeć się ekspansji niemieckiej. Była to ideologia jednoznacznie antypruska i antyniemiecka. Była to ideologia walki. Rozumieli oni, że będzie to walka na śmierć i życie z Prusami. Konieczność taką formułowali już na przełomie XIX i XX wieku. „Kwestia rozwoju lub upadku potęgi pruskiej — pisał Popławski — to kwestia naszej zagłady lub odzyskania naszego narodowego bytu”.

³¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 - 1939*. Wrocław 1980; tenże, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918*. W: *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych...*, ss. 220 - 245; tenże, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych*. „Kwartalnik Historyczny” nr 4/1973, ss. 817 - 843; tenże, „Przegląd Wszechpolski” (1895 - 1905, 1922 - 1926). W: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*. Wrocław 1980, t. IV, ss. 79 - 93.

³² J. Feldman, *Bismarck a Polska*. Wydanie drugie przejrzone i uzupełnione. Warszawa 1947; J. Borejsza, *Bismarck a sprawa polska*. W: *Piękny wiek XIX*. Warszawa 1984, ss. 263 - 291.

³³ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 - 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*. Wrocław 1980.

³⁴ J. L. Popławski, *Środki obrony*. „Głos” nr 41/1887. Cyt. za: W. Wrześciński, *Warmia i Mazury...*, s. 77.

„To jest istotnie walka na życie i śmierć — pisał Popławski w 1902 r. — bo nie może być Polski bez Górnego Śląska, bez Poznania, bez Prus Zachodnich, a nawet — chociażby ze względów terytorialnych — i Wschodnich, a dla państwa pruskiego utrata tych prowincji, których granica o kilkanaście mil zaledwie jest oddalona od Berlina, to niemal wyrok zagłady, to obalenie jego potęgi, to odebranie mu nawet nazwy. Niemcy mogłyby się pogodzić z tą stratą nie przestając być wielkim narodem i nawet potężnym państwem, ale Prusy straciłyby czwartą część swej ludności i wróciłyby do stanowiska i nazwy Brandenburgia”³⁵.

W innym roku w tym samym piśmie pisano:

„Walka między Niemcami a nami — to walka bez możliwości pogodzenia się, walka na śmierć i życie. Jeżeli spojrzymy na nią z pewnej odległości, to łatwo widzieć, że nie idzie tu o zwykłe zdobycze, o jakieś niewielkie terytorium, o milion dusz mających być polskimi lub niemieckimi. To walka o panowanie na olbrzymim obszarze, o widoki niemieckie na Bałtyku, o to, czy Berlin ma zostać stolicą Niemiec, czy przy Prusiech zostanie hegemonia Rzeszy. Jeżeli my w tej walce zwyciężymy, to Niemcy nie tylko tracą Księstwo (Poznańskie — A.Cz.), ale i cały po polsku mówiący Śląsk i całe Pomorze bałtyckie od Pucka do Kłajpedy: tracą swoją siłę na Bałtyku i wszelkie widoki na nadbałtyckie prowincje Rosji”³⁶.

Program endecki początkowo formułował koncepcję odrodzonego państwa polskiego rozciągającego się od Bałtyku do Karpat i od Odry do Dniepru. Przewidywał on odebranie Prusom Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich z Królewcem włącznie. Zakładano również przejęcie znacznych obszarów niepolских na wschodzie aż po Dniepr i Morze Czarne. Był to program Polski mocarstwowej. Godził on nie tylko w interesy Prus, ale i Rosji. Eksponowanie takiego programu było wodą na młyn dla rzeczników sojuszu niemiecko-rosyjskiego i miało negatywny wpływ na dalszy rozwój kwestii polskiej. Tezy te powtórzono w jubileuszowym numerze „Przeglądu Wszechpolskiego” w 1905 r. Popławski, analizując doświadczenia wynikające z 10-letniego wydawania pisma, ogłosił artykuł *Rzut oka na sprawy polskie w ubiegłym dziesięcioleciu*, w którym stwierdzał m.in.:

„Zadania tej polityki są bardzo proste, chociaż bardzo trudne. Pomiędzy rządem pruskim i solidaryzującym się z nim narodem niemieckim a społeczeństwem polskim toczy się walka na śmierć i życie. Dla Prus — a Prusy to Niemcy — germanizacja ziem polskich jest to kwestia ich potęgi państwowej, ułatwienia dalszych zaborów w kierunku wschodnim lub co najmniej rozwiązania im rąk w polityce zagranicznej wobec Rosji i Austrii. Dla społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim — to sprawa jego istnienia, dla całego zaś narodu polskiego — to sprawa utrzyma-

³⁵ Jastrzębiec (J. L. Popławski), *Z całej Polski*. „Przegląd Wszechpolski” nr 2/1902, s. 121.

³⁶ Lig.: *Nasze zadania narodowe w zaborze pruskim*. „Przegląd Wszechpolski” nr 11/1901, s. 690. Cyt. za: W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury ...*, s. 85.

nia w swem posiadaniu najstarszych swych ziem oraz dalszego biegu Wisły i dostępu do morza. W takim stosunku dwóch stron nie ma mowy o kompromisie”³⁷.

Autor zwracał uwagę na rolę Hakaty w zaostrzeniu tego dylematu oraz wynikające stąd nowe zadania ruchu polskiego. Postulował on wciągnięcie do walki narodowej „jak najszerszych mas ludu polskiego, rozbudzenie w nich świadomości politycznej i samodzielności obywatelskiej”. Wobec przewagi ekonomicznej i politycznej Niemców nad Polakami społeczeństwo polskie, prowadząc walkę obronną, musiało wypracować cechy pracowitości, wytrwałości, oszczędności, zawziętości i dyscypliny. Autor stwierdzał, że Polacy w zaborze pruskim cnoty te w znacznej mierze posiadli.

„O zwycięskim wypieraniu żywiołu niemieckiego, za którym stoi cała siła państwa — pisał Popławski — nie ma mowy. Chodzi o utrzymanie dotychczasowego stosunku w sile liczebnej ludności polskiej i niemieckiej, w stanie własności ziemskiej, w przemyśle i handlu itd.”

Popławski konstatował duże sukcesy polskie na G. Śląsku, ale przypominał o słabości ruchu polskiego na Pomorzu, Warmii i Mazurach. W prowincjach tych — według tego ideologa endecji — „są jeszcze do odzyskania setki tysięcy nieuświadomionego lub zniemczonego ludu polskiego”³⁸. Autor dowodził, że los ludności polskiej w zaborze pruskim rozstrzygnie się jednak nie na terenie Prus, lecz poza nimi. Popławski przestrzegał przed szukaniem oparcia w Rosji i wzywał do kontynuowania samodzielnej walki w obronie przed germanizacją i przed rusyfikacją. Krytykował koncepcję trójjlojalizmu i ugody.

„W żywiołach słabych, nie mających wiary w siły narodowe — pisał Popławski — nienawiść do Niemców jest nader sprzyjającą okolicznością do obudzenia sympatii dla Moskali. [...] Propaganda moskalofilska znalazła z jednej strony grunt podatny w dwóch zachodnich dzielnicach, w ich żywiołach niewykształconych i nietrzeźwych politycznie — gdy o szerszą narodową, a nie zaś prowincjonalną politykę idzie — z drugiej zaś, w ruchu demokratyczno-narodowym spotkała zaciętego przeciwnika. Ostatni stał na gruncie samoistności politycznej narodu. Walczył w imię budowania narodowej przyszłości na własnych siłach, obok tego zaś wskazywał nieszczerłość i złą wolę rzekomych wystąpień polonofilskich ze strony rosyjskiej”³⁹.

Ten punkt widzenia w łonie endecji napotykał już pewne opory. Do głosu dochodziły przesłanki natury realistycznej i geopolitycznej. Coraz bardziej uświadamiano sobie fakt, że koncepcja samodzielnej walki z na-

³⁷ J. L. Jastrzębiec (J. L. Popławski), *Rzut oka na sprawy polskie w ubiegłym dziesięcioleciu*. „Przegląd Wszechpolski” nr 7 z lipca 1905, s. 446.

³⁸ Tamże, s. 447.

³⁹ Tamże, ss. 451 - 452.

porem germańskim przy zachowaniu wrogich stosunków z Rosją jest nie-realna. Mając do wyboru porozumienie z Niemcami przeciw Rosji lub z Rosją przeciw Niemcom, przywódcy endecji skłaniali się coraz bardziej do tego drugiego rozwiązania. Już w 1899 r. w ideologii ich pojawiła się myśl szukania oparcia w Rosji. „Przegląd Wszechpolski”, analizując zadania polityki polskiej w zaborze pruskim, pisał:

„Utrzymanie ziem polskich pod swoją władzą i zasymilowanie ich zupełnie jest dla Niemców kwestią bezpieczeństwa i potęgi państwa. Oderwanie tych ziem od Niemiec jest kwestią bytu przyszłego państwa polskiego, nawet dzisiaj powinno być postulatem wyraźnym naszej polityki narodowej. Nikt nas chyba o jakieś rusofilstwo nie posądzi, a jednak wyznajemy otwarcie, że gdyby to było możliwe i od nas w jakiegokolwiek miarze zależne, zgodzilibyśmy się na przyłączenie ich do państwa rosyjskiego”⁴⁰.

Była to idea bulwersująca opinię narodową w Polsce. W łonie samej endecji była ona trudna do zrozumienia. Jednak około 1903 r. podjęto próbę sformułowania kompromisu terytorialnego z Rosją. Istotne zmiany w stanowisku endecji wobec Rosji ukształtowały się pod wpływem rewolucji 1905 - 1907 r. Przywódcy endecji zajęli pozycje kontrrewolucyjne. Zwalczali oni ruchy rewolucyjne, podejmując współpracę z caratem i rosyjskimi partiami burżuazyjnymi. Doświadczenia rewolucji spowodowały istotne zmiany w programach wszystkich polskich ugrupowań politycznych⁴¹. Zasadnicze zmiany nastąpiły również w programie endecji. Przeszła ona od antyrosyjskiej koncepcji Popławskiego do prorosyjskiej postawy Romana Dmowskiego⁴².

W 1908 r., a więc bezpośrednio po rewolucji, zmarł J. L. Popławski. W tym samym roku we Lwowie ukazała się głośna książka R. Dmowskiego pt. *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Autor konstatował wielkie zmiany w układzie sił politycznych w Europie i wyciągał z tego wnioski dla polskiego ruchu narodowego. Wskazywał on na słabnącą pozycję Rosji i rosnącą potęgę Niemiec. Niemcy burzyły porządek europejski i zagrażały innym narodom, a szczególnie Polsce. Prowadziły one akcję germanizacyjną wobec ludności polskiej w Prusach i przygotowywały się do dalszej ekspansji na wschód potęgując zagrożenie dla ludności polskiej zaboru rosyjskiego. Osłabiona Rosja nie umiała im się skutecznie przeciwstawić. W tej sytuacji Dmowski uznawał krytykowaną wcześniej przez endecję

⁴⁰ W sprawie polityki polskiej w zaborze pruskim. „Przegląd Wszechpolski” nr 12/1897, s. 712. Cyt. za: W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 98.

⁴¹ S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 - 1907 na ziemiach polskich*. Warszawa 1976.

⁴² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*

tezę realistów głoszących, że walka o odbudowę niepodległego państwa polskiego stała się nierealna, nawiązywał do haseł tzw. trójjózalizmu głosząc, że Polacy w każdym zaborze muszą stanąć na gruncie uznania państwa zaborczego i wzywał do przejścia do obrony ekonomicznych i politycznych pozycji narodu. Dowodził, że rusyfikacja nie osiągnęła istotnych rezultatów ze względu na słabość Rosji. Stwierdzał, że w nowych warunkach walka o oderwanie od Rosji tzw. ziem zabranych straciła dawne znaczenie. Ziemie te zamieszkane były w większości przez ludność niepolską i w walce narodowej nie odgrywały większej roli. Przestrzegał przed niebezpieczeństwem niemieckim głosząc, że utrata bytu narodowego zagraża Polakom nie ze strony rosyjskiej, lecz niemieckiej. Przyznawał, że zagrożenie niemieckie dotarło już do polskiej świadomości.

„Świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego — pisał Dmowski — utrwaliła się dziś w Polsce i cały naród polski uważa dziś Niemcy za głównego swego wroga rozumiejąc, że wszystko, co się gdziekolwiek czyni dla umocnienia i obrony polskości, jest w ostatniej instancji walką z Niemcami”⁴³.

Aktualnie wzywał do walki w obronie pozycji ekonomicznych i politycznych narodu we wszystkich zaborach uznając, że główne zagrożenie występuje w zaborze rosyjskim ze względu na zacofanie ekonomiczne i niski poziom kultury ludności polskiej. Przewidywał też szybki renesans sprawy polskiej w Europie ze względu na zbliżające się powikłania spowodowane ekspansją niemiecką. W konkluzji swych rozważań dochodził do wniosku, iż:

„Polska doby obecnej wraca do roli dziejowej, jaką odgrywało państwo Piastów. Powstało ono i wzrosło w walce z zalewem zachodnim, niemieckim, w walce z Cesarstwem, a następnie Zakonem Krzyżackim. Osłabienie i redukcja roli Cesarstwa w Europie oraz stanowcze zwycięstwo Polski nad Zakonem pozwoliły jej odwrócić uwagę od Zachodu i skierować wszystkie siły państwa Jagiellonów na wschód, gdzie zostało ono wciągnięte w walki z Tatarami, Turkami i Moskwą. Wtedy rola dziejowa narodu polskiego pojęta została jako rola obrońcy Europy przed Wschodem. I w tej roli pozostał on aż do drugiej połowy XIX stulecia. [...] Po zmianach, jakie nastąpiły w Europie od ostatniego powstania (1863 r. — A. Cz.) Wschód europejski przestał być (dla nas) groźnym, a natomiast głównym źródłem niebezpieczeństwa dla innych narodów, a także i dla samej Polski stała się Europa środkowa, niemiecka”⁴⁴.

Rozumowanie to prowadziło do niesprecyzowanego bezpośrednio logicznego wniosku, iż w tych warunkach Rosja może przekształcić się z wroga w sojusznika Polski. Należało podjąć starania o urzeczywistnienie tego postulatu. Koncepcję tę próbowano realizować w toku I wojny

⁴³ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Lwów 1908, s. 254.

⁴⁴ Tamże, ss. 254-255.

światowej. Początkowo wysuwano program zjednoczenia wszystkich ziem etnicznie polskich w ramach Rosji. Już w 1916 r. wystąpiono jednak z programem odbudowy samodzielnego państwa polskiego. W memoriale przedłożonym przez R. Dmowskiego ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanii A. J. Balfourowi w końcu marca 1917 r. sprecyzowano koncepcję zasięgu terytorialnego tego państwa. Postulowano włączyć do Polski m.in. Górny Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie, południowy pas Prus Wschodnich i Śląsk Cieszyński. Uzasadniając ten postulat Dmowski pisał:

„Wyzwolenie ziem polskich spod Niemiec oznacza dla nich zniszczenie wielkiego dzieła historycznego założonego przez Fryderyka Wielkiego, rzeczywistego autora rozbioru Polski, przez co spodziewał się stopniowo zniszczyć naród polski, uczynić Wisłę rzeką niemiecką i podwoić tą drogą obszar nowych Niemiec będących główną podstawą współczesnej potęgi niemieckiej”.

Polemizując z ewentualnymi protestami niemieckimi w sprawie Pomorza twierdził:

„[...] gdyby Prusy Zachodnie z Gdańskiem pozostały w rękach niemieckich, Polska — pozbawiona dostępu do morza, otoczona na północy i zachodzie przez posiadłości niemieckie — byłaby ekonomicznie i militarnie na łasce Niemiec, nie byłaby zdolna do stawiania oporu polityce niemieckiej, a tym samym nie miałyby znaczenia dla równowagi europejskiej”⁴⁵.

W lipcu 1917 r. Dmowski wydał w Londynie broszurę pt. *Zagadnienie środkowo- i wschodnioeuropejskie*, w której szczegółowo uzasadniał konieczność likwidacji dominacji niemieckiej i utworzenia nowego układu sił w Europie⁴⁶. Inni przywódcy i ideologowie narodowej demokracji również publikowali rozprawy i artykuły postulujące okrojenie Niemiec, wypchnięcie ich z ziem polskich i nową organizację Europy. M. Seyda w „Przeglądzie Polskim”, wydawanym w Szwajcarii, już w 1917 r. ogłosił artykuł pt.: *Zwycięstwo programu zjednoczenia i niepodległości*.

Tymczasem do zjednoczenia i niepodległości było jeszcze daleko. Sprzeciwiały się temu państwa centralne. Współdziałały z nimi polskie ugrupowania aktywistyczne o tendencjach antyrosyjskich. Licząc na klęskę Rosji i zwycięstwo państw centralnych zwalczały one program okrojenia Niemiec, by nie psuć z nimi stosunków. W duchu tym działali konserwatyści, realisci, a częściowo również ludowcy i socjaliści. Występowali też zwolennicy tzw. rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Austro-Węgry. Jerzy Mestwin w imieniu tej orientacji politycznej wydał broszurę, w której m. in. pisał:

⁴⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*. Warszawa 1926, s. 447.

⁴⁶ Tamże, ss. 450 - 501.

„Oparci na własnych siłach, musimy dążyć niezłomnie do złączenia Księstwa Poznańskiego i Królestwa Polskiego z Galicją w jedną całość przyłączając się jako wolny naród do federacji wolnych ludów austriackich”⁴⁷.

Nurt ten pomijał sprawy G. Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur.

Postulatów terytorialnych wobec Niemiec nie wysuwali też piłsudczycy. W czasie wojny współpracowali oni z Austro-Węgrami i Niemcami balansując pomiędzy koncepcją austro-polską a niemiecko-polską⁴⁸. W końcowej fazie wojny zmodyfikowali oni nieco swój program polityczny⁴⁹. Podejmowali oni szeroko zakrojoną działalność nastawiając się na ukierunkowanie rozwoju odbudowywanego państwa na wschód kosztem Rosji. Sądzi, że pokonana w wojnie światowej i targana wojną domową Rosja jest słaba, a co za tym idzie — będzie można wobec niej stosować politykę faktów dokonanych.

Jesienią 1918 r. wojnę przegrały państwa centralne. Mimo to Piłsudski zachowywał wobec nich znaczny respekt. W rozmowie z hr. H. Kesslerem w Magdeburgu w październiku 1918 r. zapewniał, że obecne pokolenie Polaków nie podejmie wojny z Niemcami z powodu Wielkopolski i Pomorza. Piłsudski podkreślał, że jeśli zwycięska Ententa „podaruje” im te ziemie, to wtedy nie powiedzą oni nie. Sami jednak po nie ręki nie wyciągną. O Śląsku i Prusach Wschodnich w rozmowie nawet nie wspomniano^{49a}. W rozmowie z Władysławem Baranowskim (po powrocie do Warszawy) Piłsudski miał stwierdzić:

„Polska jest właściwie bez granic i wszystko, co możemy w tej mierze zdobyć na zachodzie, zależy od Ententy i o ile zechce ona mniej lub więcej ścisnąć Niemcy. Na wschodzie to inna sprawa — tu są drzwi, które się otwierają i zamykają i zależy kto i jak szeroko siłą je otworzy”⁵⁰.

W rozmowie z L. Wasilewskim Tymczasowy Naczelnik odrodzonego państwa mówił: „Wszystko to, co Polska w sensie granic otrzyma na zachodzie, będzie podarunkiem koalicji, bo tam nic własnym siłom nie zawdzięczamy”⁵¹.

Piłsudski sam nie miał więc koncepcji walki o przejęcie ziem zachodnich ani nie doceniał polskich sił narodowych w zaborze pruskim. Po-

⁴⁷ J. Mestwin, *Którędy droga do celu?* Kraków 1914, s. 115.

⁴⁸ J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908 - 1918*. Warszawa 1980.

⁴⁹ J. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914 - 1918*. Wrocław 1984.

^{49a} *Rozmowa Piłsudskiego z hrabią Kesslerem*. Opracował J. Holzer, „Kwartalnik Historyczny” nr 2/1961, ss. 444 - 450.

⁵⁰ W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916 - 1931*. Warszawa 1938, s. 124.

⁵¹ L. Wasilewski, *J. Piłsudski — jakim go znałem*. Warszawa 1935, s. 172.

wstanie wielkopolskie zaskoczyło go. Nie udzielił mu militarnego wsparcia. Niezrozumiałe wydają się więc podejmowane ostatnio i to w poważnych wydawnictwach próby dowodzenia, jakoby miał on również być rzecznikiem przesunięcia polskiej granicy na zachód, jakoby należało go zaliczyć do twórców polskiej myśli zachodniej⁵².

Nie ulega dziś wątpliwości, iż wiodącą rolę tak w sformułowaniu polskiego programu zachodniego, jak i w jego realizacji w latach 1917 - 1921 spełnili teoretycy i przywódcy narodowej demokracji. Jeden z nich, Bolesław Jakimiak, wydał w 1918 r. w Moskwie pod pseudonimem Mściwoja Łahody broszurę pt. *Zachodnia granica Polski*. W wyniku przeprowadzonej analizy historycznej, etnicznej i językowej autor ten doszedł do wniosku, że granicą zachodnią Polski odpowiadającą etnograficznej (lecz nie ściśle językowej) powinna być Odra „od ujścia do rzeki Nissy, dalej Nissy i granicą Łużyc”, następnie Czechy.

„Całe Pomorze na wschód od Odry, cały Śląsk zarówno pruski, jak Cieszyński — pisał on — powinien być całkowicie przyłączony do Polski, jako nasze ziemie piastowskie, senioralne. Tak samo przyłączone być muszą Spisz i Zamki Orawskie. Północno-wschodnia część Prus Wschodnich z ludnością litewską — dowodził Jakimiak — powinna być odstąpiona Litwie”⁵³.

Koncepcje te wcielali w życie powstańcy wielkopolscy⁵⁴ i śląscy⁵⁵. Na forum międzynarodowym na rzecz ich urzeczywistnienia występowali: R. Dmowski, I. J. Paderewski, W. Grabski, M. Seyda⁵⁶.

Efektom tych poczynań był fakt oderwania od Rzeszy Niemieckiej prawie całej Wielkopolski, części Pomorza Gdańskiego i części Górnego Śląska. Nie udało się odzyskać Śląska Cieszyńskiego, Śląska Opolskiego, Gdańska, Warmii i Mazur. Po raz pierwszy od tysiąca lat ekspansjoniści niemiecy musieli się cofnąć i oddać część podbitych ziem⁵⁷. Był to znaczny sukces polski. Sukces ten był jednak niepełny. Pod panowaniem

⁵² J. Łączewski, *Michał Grażyński jako reprezentant „idei zachodniej” w obozie piłsudczykowskim*. „Studia Śląskie”. Seria Nowa t. XLII (1983), ss. 279 - 289.

⁵³ M. Łahoda, *Zachodnia granica Polski*. Moskwa 1918, s. 79.

⁵⁴ A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918 - 1919. Geneza, charakter, znaczenie*. Poznań 1978.

⁵⁵ J. Ludyga-Laskowski, *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921*. Warszawa—Wrocław 1973; W. Ryżewski, *Trzecie powstanie śląskie. Geneza i przebieg działań bojowych*. Warszawa 1977.

⁵⁶ *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*. Praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963.

⁵⁷ G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971; M. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1918 - 1939*. Warszawa 1975.

niemieckim pozostawała jeszcze znaczna część ziem polskich. Polska uzyskała bardzo wąski dostęp do morza. Wyodrębnienie Gdańska w Wolne Miasto i pozostawienie Prus Wschodnich przy Rzeszy stworzyło niezwykle skomplikowane problemy. Podział Rzeszy, spowodowany oddzieleniem Prus Wschodnich, dawał nacjonalistom niemieckim do ręki liczne argumenty w walce z Polską. Obecność armii niemieckiej w Prusach Wschodnich stwarzała bezpośrednie zagrożenie dla Warszawy i państwa polskiego w całości. Usamodzielnienie Gdańska pod znakiem zapytania stawiało korzyści płynące z dostępu do morza. Jednocześnie odbudowane państwo polskie pod wpływem Piłsudskiego przesunęło swą granicę daleko na wschód obejmując obszary etnicznie obce. Fakt ten osłabiał to państwo i utrudniał dojście do porozumienia z ZSRR⁵⁸. Polska znajdowała się więc w stanie konfliktu tak z Niemcami, jak i ZSRR.

O sposobie podejścia dwóch różnych orientacji ideowo-politycznych do tej złożonej sytuacji mówią dwie wydane w 1922 r. publikacje. Przedstawiciel endecji, Stanisław Grabski, w pracy pt. *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski* oceniając sytuację odrodzonego państwa pisał:

„Polska obecna nie jest — jak wyobraża sobie obóz lewicy — drugą Polską, która się na nowo narodziła 'z czynu Legionów' i rewolucji powojennej. To odwieczna, ta sama Polska, która za Chrobrego, Krzywoustego, Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka zmagala się z Niemcami o Bałtyk, która od Unii Lubelskiej po Konstytucję 3-go maja zespalała coraz silniej Litwę z Koroną w jednolity naród polski, która traciła przez stulecia najlepsze swe siły na cywilizowanie nie dających się ucywilizować stepów naddnieprzańskich, w której egoistyczna, stanowa polityka masy ciemnego, przeważnie drobnego ziemiaństwa szlacheckiego zabiła rozwój miast, oddała cały handel w ręce Żydów, spowodowała trwający dwa wieki upadek nie tylko przemysłu, ale i rolnictwa, a zarazem nauki, sztuki, literatury, moralności obywatelskiej, polityki, nawet cnoty wojennej”.

Grabski dowodził, że mimo zmian na forum międzynarodowym, „dążenia ekspansji niemieckiej w stosunku do Polski są dziś te same, co przez cały ciąg dziejów od X-go wieku”. Kwestia Prus Wschodnich „ma to samo znaczenie, jakie miała za Kazimierza Jagiellończyka”. Istnieje ten sam dylemat — „w jakim kierunku ma pójść ekspansja narodu: na północ ku Bałtykowi, czy też na południowy wschód ku Ukrainie i Czarnemu Morzu”.

Odpowiadając na te pytania Grabski pisał:

„Bez dostępu do Dniepru Polska może istnieć, ale nie może istnieć bez trwałego dostępu do morza. Jest to wzgląd rozstrzygający. Nie bez znaczenia wszakże jest

⁵⁸ J. Lewandowski, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921-1926*. Warszawa 1967; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1971; J. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego*. Tadeusz Hołówko. Życie i działalność. Warszawa 1984.

² Przegląd Zachodni, L/1985

również, że gdy na ziemiach leżących poza naszą wschodnią granicą [...] procent ludności polskiej nie dosięga dwudziestu od sta, to na Mazurach Pruskich, stanowiących połowę Prus Wschodnich, żywił etnograficznie Polski posiada absolutną większość”⁵⁹.

Grabski przypominał obszary polskie pozostałe przy Rzeszy i zapowiadał konieczność ich przyłączenia do Polski. Jednocześnie stwierdzał, że Niemcy nie pogodzą się ze stratami i zażądają rewanżu. Konflikt polsko-niemiecki uznawał za rzecz w przyszłości nieuchronną. Sądził natomiast, że porozumienie z Rosją będzie możliwe, jeśli Polska ograniczy swą ekspansję na wschodzie. W tej sytuacji za pierwsze i najważniejsze zadanie polityki zagranicznej Polski uznawał on „wzmacnianie elementów zwycięstwa w nieuchronnym po pewnym czasie starciu z Niemcami”⁶⁰.

Autor drugiej książki zatytułowanej *Polityka Polski Niepodległej*, Stanisław Bukowiecki, podobnie jak Grabski ostrzegał przed samouspokojeniem i również przepowiadał w przyszłości nieuchronny konflikt, ale jednocześnie z Niemcami i z Rosją. Nie widział on możliwości porozumienia się Polski ani z Niemcami, ani z Rosją.

„Polska — pisał — już z racji swego położenia geograficznego znajduje się i nadal zapewne znajdować się będzie w stanie ciągłego niebezpieczeństwa naruszenia jej granic, pogwałcenia praw, a wreszcie i utraty niepodległości przez działania państw sąsiednich, a przede wszystkim Niemiec i Rosji”⁶¹.

Bukowiecki przestrzegał przed kruchością sojuszu z Francją. Za jedyną gwarancję niepodległości uznawał on stworzenie federacji małych państw położonych pomiędzy morzami Bałtyckim i Czarnym.

„Tak więc — pisał — niezbędne okazuje się zbliżenie z mniejszymi państwami Europy wschodniej, których długi łańcuch rozciąga się od Finlandii do Peloponezu. Myśl ugrupowania tych państw w bliższy związek polityczny musi się sama narzucać, a to niezależnie od interesów Polski. Każde z nich wzięte z osobna skazane jest na podrzędną rolę w świecie politycznym, na konieczność ulegania przewadze wielkich mocarstw, a wszystkie te mocarstwa ścierać będą swoje siły we wzajemnym współzawodnictwie”⁶².

Była to więc — z jednej strony — koncepcja szukania kompromisu z ZSRR celem zabezpieczenia tyłów w przewidywanej w przyszłości nieuchronnej konfrontacji z Niemcami, a z drugiej strony — nawiązująca do tradycji jagiellońskiej, kierująca się przeciw ZSRR i przeciw Niemcom, koncepcja federacyjna. Była to koncepcja dwóch wrogów.

⁵⁹ S. Grabski, *Uwagi o bieżącej chwili Polski*. Warszawa 1922, ss. 142-145.

⁶⁰ Tamże, s. 151.

⁶¹ S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej*. Warszawa 1922, s. 27.

⁶² Tamże, s. 70.

W warunkach panujących w Polsce okresu międzywojennego obie koncepcje okazały się nierealne. Do obu jednak różne siły polityczne nawiązywały w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu⁶³.

Różne siły i grupy społeczne podejmowały próby umocnienia zainteresowań własną koncepcją rozwojową państwa. Na rzecz polityki wschodniej działała legenda wojny 1919 - 1920. W takiej lub innej formie brało w niej udział około jednego miliona ludzi. Bitwa o Warszawę latem 1920 r. stanowiła przeżycie animujące wyobraźnię ogółu ludności.

„Integracja społeczeństwa polskiego [...] we wspólnym, po raz pierwszy od lat przeżyciu ogarniającym masy — pisze Z. Załuski — dokonywała się, niestety, na polach antyradzieckiej wojny. Dzielnice zaborowe rozdarte przez 120 lat odrębną historią i odmiennym zasobem doświadczeń spotkały się po raz pierwszy na polach Białorusi, na szlakach Ukrainy, w okopach pod Warszawą”⁶⁴.

Na rzecz myśli zachodniej działały przeżycia i doświadczenia powstania wielkopolskiego i trzech powstań śląskich z lat 1919, 1920 i 1921. W wydarzeniach tych brało udział po kilkadziesiąt tysięcy osób. W stosunku do wojny 1920 r. miały one regionalny charakter. Nie wytworzyły one wielkiej legendy, ani wielkiej literatury. Spory na tle ich przebiegu obejmowały wąski krąg wtajemniczonych⁶⁵.

Ludzie rozumiejący znaczenie ziem zachodnich i granicy zachodniej, po zakończeniu walk o granice podjęli działania na rzecz obrony kresów zachodnich i rozwoju idei zachodniej.

W 1921 r. powołano do życia Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ). Była to organizacja społeczna stawiająca sobie za cel obronę kresów przed zakusami rewanżystów niemieckich. Inicjowała ona badania, dyskusje i różne poczynania społeczne. Wzywała do czujności. Wydawała czasopismo pt. „Strażnica Zachodnia”. Kierownictwo ZOKZ koncentrowało się w Poznaniu, który stanowił silny ośrodek rozwoju polskiej myśli zachodniej. W 1934 r. organizacja liczyła około 50 tys. członków⁶⁶. W ramach Uniwersytetu Poznańskiego w 1921 r. powołano do życia Instytut Zachodnio-Słowiański. W 1925 r. w Toruniu utworzono Instytut Bałtycki, a w 1934 r. Instytut Śląski w Katowicach. Prowadziły one ożywioną działalność publikacyjną. Inicjatywy te podejmowano

⁶³ H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (wrzesień 1939 - lipiec 1941)*. Kraków—Wrocław 1984; S. Korboński, *Polskie państwo podziemne*.

⁶⁴ Z. Załuski, *Drogi do pewności*. Warszawa 1984, s. 74.

⁶⁵ Zob. W. Korfanty, „*Marzenia i zdarzenia*”. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Władysław Zieliński. Katowice 1984.

⁶⁶ M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921 - 1934. Powstanie i działalność*. Gdańsk 1977.

w niesłychanie trudnych warunkach. Na 21 lat okresu międzywojennego decyzje polityczne państwa przez 17 lat znajdowały się w ręku obozu piłsudczykowskiego. Nie można pomijać faktu, że i w tym obozie znajdowali się rzecznicy myśli zachodniej, jak np. Michał Grażyński, Mieczysław Chmielewski, Bohdan Hulewicz, Mieczysław Paluch, Ignacy Nowak i inni⁶⁷.

Jednak sam Piłsudski i czołowi przywódcy tego obozu hołdowali tradycjom idei jagiellońskiej. Nastawiali się na ekspansję wschodnią podejmując kroki zmierzające do rozbicia ZSRR (prometeizm) i forsowania zmieniających się wersji koncepcji federacyjnej⁶⁸. W koncepcji tej nie było miejsca na myśl zachodnią. Dla obozu rządzącego miała ona drugorzędne znaczenie. Obóz ten liczył na porozumienie z Rzeszą celem uzyskania swobody działania na wschodzie. Symboliczna dla tej polityki jest data 1934 r. Porozumienie z Rzeszą, oparte na deklaracji o niestosowaniu przemocy w regulacji sporów między obu państwami, pociągnęło za sobą kroki zmierzające do wyciszenia w Polsce głosów ostrzegających przed niebezpieczeństwem niemieckim. ZOKZ został rozwiązany. W ślad za tym zamknięto szereg pism. Na mocy porozumienia prasowego z Rzeszą w Polsce zakazano nawet niektórych publikacji uznanych za wrogie Rzeszy. W miejsce ZOKZ powołano do życia kontrolowany przez rząd Polski Związek Zachodni. Władze organizacji umieszczono w Warszawie. Nastąpiła swego rodzaju centralizacja i biurokratyzacja społecznego dotąd działania. Pozwalało to ruch ten całkowicie uzależnić od obozu rządzącego.

Mimo tych trudności — a może właśnie dlatego — idea zachodnia rozwijała się teoretycznie i zapuszczała coraz głębsze korzenie. Wiodącą rolę w jej rozwoju odgrywali naukowcy i publicyści związani z obozem narodowym. Z tego powodu próbowano ją dyskredytować jako przejaw polskiego nacjonalizmu, a nawet szowinizmu narodowego⁶⁹. Należy tu jednak przypomnieć, iż marksiści odróżniają nacjonalizm narodów uciskających i ekspansywnych od nacjonalizmu obronnego narodów uciskanych i małych. Polska myśl zachodnia wyrosła niewątpliwie na podłożu nacjonalistycznym polskiego nacjonalizmu obronnego przełomu XIX

⁶⁷ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926-1939. Zarys dziejów politycznych*. Katowice 1983; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie...*

⁶⁸ J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (listopad 1918 - kwiecień 1920)*. Warszawa 1961; tenże, *Imperializm słabości*. Warszawa 1967; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1971; J. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego...*

⁶⁹ F. Golczewski, *Das Deutschlandbild der Polen 1918-1939. Eine Untersuchung der Historiographie und der Publizistik*. Düsseldorf 1974. Zob. polemika: A. Czubiński w: „*Studia Historica Slavo-Germanica*” nr VII/1978, ss. 135-149.

i XX w. Ideę zachodnią rozwijało też wielu naukowców i publicystów nie związanych z endecją — z pobudek czysto patriotycznych. W okresie międzywojennym znalazła ona wielu rzeczników w ruchu ludowym i socjalistycznym, a także wśród niektórych działaczy obozu sanacyjnego. Na uniwersytetach we Lwowie, w Krakowie i Poznaniu rozwijano badania dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej, kolonizacji niemieckiej w Polsce, konfliktu polsko-niemieckiego. Badano dzieje Śląska, Pomorza, Wielkopolski i Zakonu Krzyżackiego. Wyniki tych badań popularyzowano w prasie i w wydawnictwach specjalnych. Szczególne zasługi w tym względzie posiadał młody, założony w 1919 r., Uniwersytet Poznański, który w nawiązaniu do piastowskiej koncepcji państwa założyciele jego nazwali Wszechnicą Piastowską⁷⁰. Spośród uczonych polskich szczególną rolę w badaniach słowiano- i niemcoznawczych, a także w kształtowaniu polskiej myśli zachodniej spełnili: archeolog Józef Kostrzewski, językoznawcy Tadeusz Lehr-Splawiński i Mikołaj Rudnicki, socjolog Florian Znaniecki, geografowie Eugeniusz Romer i Stanisław Pawłowski, historycy Oswald Balcer, Marian Z. Jedlicki, Waclaw Sobieski, Teodor Tyc, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski⁷¹ i inni.

Uczeni polscy polemizowali z antypolskimi, tendencyjnymi wywodami naukowców niemieckich na temat prakolebki Słowian, genezy państwowości polskiej, roli osadnictwa i prawa niemieckiego w Polsce, procesu *Drang nach Osten*, genezy i znaczenia rozbiorów Polski, konfliktu polsko-niemieckiego na Pomorzu i na Śląsku, zasięgu wpływów etnicznych i kulturowych obu narodów itp. Polemika ta miała naukowy charakter. Jednocześnie służyła ona polityce odrodzonego państwa, umacniając w nim ideologię zachodnią.

Ideologia zachodnia w Polsce okresu międzywojennego rozwijała się wokół problematyki walki obronnej na całym pograniczu polsko-niemieckim, tj. Prus Wschodnich, Gdańska, Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Śląska. Obejmowała tak zagadnienia historyczne, jak i współczesne w aspekcie ekonomicznym, socjologicznym, politycznym i ideologicznym.

Z jednej strony była to idea defensywna, nastawiająca się na obronę granicy wywalczonej w latach 1918 - 1921. Rzecznicy jej ostrzegali opinię publiczną w Polsce i za granicą przed dążeniami rewizjonistycznymi Niemiec, działali na rzecz umocnienia żywiołu polskiego na pograniczu, domagali się przygotowań obronnych ze strony rządu na wypadek agresji niemieckiej itp.

⁷⁰ *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919 - 1969*. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota. Poznań 1972.

⁷¹ A. Czubiński, *Problematyka polskich ziem zachodnich i zagadnienia niemcoznawcze w działalności Uniwersytetu Poznańskiego w okresie II Rzeczypospolitej*. „Dzieje Najnowsze” nr 3/1971.

Z drugiej strony twórcy myśli zachodniej nie zapominali o ziemiach polskich rozdzielonych granicą i pozostałych w Rzeszy Niemieckiej. Wysuwano koncepcję polskich ziem etnicznych lub ziem macierzystych⁷², wspomagano ludność polską pozostającą za kordonem granicznym i rozwijano plany dalszego skorygowania granicy⁷³. Szczególne miejsce w planach tych zajmowała kwestia Prus Wschodnich — z jednej strony jako problem zagrożenia Polski ze strony Niemiec, a z drugiej — jako problem wyzwolenia rodaków pozostających na Warmii i Mazurach oraz problem poszerzenia polskiego dostępu do morza.

Istotną rolę w tych planach odgrywał też Śląsk Opolski. Popularyzowano wysuwane już wcześniej koncepcje przesunięcia granicy zachodniej na linię Odry i Nysy.

Myśl zachodnia znajdowała też odbicie w twórczości literackiej i w publicystyce. *Wiatr od morza* Stefana Żeromskiego, *Górnoślązaczka* Poli Gojawiczyńskiej, *Wyrąbany chodnik* Gustawa Morcinka, *Na tropach Smełka* (1936) Melchiora Wańkowicza, *Na Śląsku Opolskim* (1937) Stanisława Wasylewskiego, *Za północnym kordonem* Jędrzeja Giertycha (1934), *Ziemia gromadzi prochy* (1939) Józefa Kisielewskiego liczyły się na rynku czytelnictwa w Polsce. Budziły zainteresowanie szerszej opinii publicznej całym pograniczem polsko-niemieckim i losami ludności polskiej pozostającej poza kordonem granicznym w Rzeszy⁷⁴. Trudno dziś ocenić rolę tej twórczości w kształtowaniu opinii w Polsce. Myśl zachodnia posiadała jednak wielu zwolenników i oddanych szermierzy. Trudno więc zgodzić się ze zbyt jednoznacznie krytyczną oceną Z. Załuskiego na ten temat. Dowodzi on, że ideologią panującą stała się legenda wschodnia, pisząc:

„Próżno później walczone — a walczyły różne kierunki polityczne — o to, by dać zjednoczonemu narodowi inne przeżycie, inną legendę, inny wspólny światopogląd. Nie stała się nią w latach dwudziestych i trzydziestych legenda antyniemiecka, legenda powstań śląskich, powstania wielkopolskiego, a szerzej legenda zachodnia, przy której tworzeniu trudzili się niemało Żeromski, Kisielewski, a także Wańkiewicz”⁷⁵.

Zapewne, obawa mieszczaństwa polskiego przed prąca z wschodu rewolucją była duża. Duże było jednak również zagrożenie ze strony

⁷² Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1934.

⁷³ *Problematyka polsko-niemiecka i polskich ziem zachodnich w badaniach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1919-1969)*, Poznań 1971.

⁷⁴ *Dzieło najżywsze z żywych. Antologia reportażu o ziemiach zachodnich i północnych z lat 1919-1939*, Poznań 1981; *Stefana Żeromskiego myśli o ziemiach zachodnich i północnych*. Wyboru dokonali Witold Nawrocki i Stanisław Wilczek, Katowice 1964.

⁷⁵ Z. Załuski, *Drogi do peuności...*, s. 75.

imperializmu niemieckiego. Zagrożenie to narastało od wielu pokoleń. Straty poniesione w walce o Wielkopolskę i Śląsk były również duże. Pobudzały one wyobraźnię całego narodu. Znajdowały teoretyczne uzasadnienie w twórczości naukowej wielu uczonych, publicystów i pisarzy polskich. Wydarzenia II wojny światowej potwierdzały głoszone przez nich ostrzeżenia i zapowiedzi.

Dorobek myśli zachodniej okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej dał podstawę do opracowania i wcielenia w życie programu przejęcia Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańska i przesunięcia w czasie wojny granicy państwa polskiego na linię Odry i Nisy Łużyckiej.